

KALEJDOSKOP 07-08/24

TEMAT NUMERU: TWÓRCA CZY TWORZYWO?

Stan przejściowy [TEMAT NUMERU]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

O sztucznej inteligencji mówi się dziś dużo, a myśli jeszcze więcej. Ponieważ coraz mocniej wkracza w nasze życie, musimy się z nią zmierzyć. Dotyczy to także twórców kultury. AI bowiem zmienia świat muzyki, filmu czy sztuk wizualnych, a także – status twórcy. Wręcz sama staje się twórcą... Jesteśmy w momencie, w którym – zarazem pełni nadziei i obaw – nie wiemy, czym się dla nas stanie. Powstaje całkiem nowa jakość – inteligencja, która rozwija się inaczej niż ludzka i w nieosiągalnym dla człowieka tempie. Na razie trwa czas dzieciństwa AI. Możemy jeszcze wskazać jej pewne kierunki, nic zatem dziwnego, że ludzkość głowi się nad tym, jak sobie z nią radzić dziś i w przyszłości. W świecie ludzi sztuki podejścia są skrajne – niektórzy uważają, że ludzka twórczość stoi i powinna stać w opozycji do AI, inni, że należy podjąć współpracę z AI, jeszcze inni, że stanie się ona konkurencją dla człowieka na tym polu.

Cyfrowy zombi? [TEMAT NUMERU]

- Skupiamy się na tym, co jest teraz. A to w ogóle nie jest problem. Powinna być mowa o tym, czym sztuczna inteligencja może się stać. Jakie będą końcowe stany rozwoju tej technologii – mówił pisarz Jacek Dukaj podczas konferencji poświęconej AI w kontekście twórczości. Dwa lata temu nastąpiło wydarzenie bardziej kulturowe niż technologiczne, czyli wprowadzenie Chata GPT-3, co uświadomiło milionom ludzi, że sztuczna inteligencja przekroczyła próg, po którym nie można już zlekceważyć jej potencji twórczych, myślowych, niepodległego bytu, istnienia i wprowadzania czegoś do obiegu kulturowego. Wszystkie przewidywania dotyczące czasu dokonywania rozmaitych odkryć w dziedzinie sztucznej inteligencji były błędne. Więc ludzie kolejno się rozczarowując, przestali brać to serio. Po czym nastąpił wybuch Chata GPT-3 i ludzkość się obudziła.

Talent kontra AI [TEMAT NUMERU]

Piotr KASIŃSKI

Nie ma chyba dnia bez sporów na temat sztucznej inteligencji. Dotyczy to także jej wykorzystania w działalności artystycznej, a dyskusje nie omijają i świata komiksu. Tym bardziej, że są już w naszym kraju tacy, którzy dali szansę nowemu narzędziu, chwając się tym i zapowiadając kolejne „sztuczne” publikacje. Na drugim biegunie stanęli autorzy przeklinający AI, uważający ją za realne zagrożenie. Którzy mają rację? Co z sztuki i indywidualnym stylem? Choćby tak znakomitym, jakim dysponował Adrian Madej – przedwcześnie zmarły łódzki malarz, grafik i twórca komiksów, którego pożegnaliśmy w maju...

Poza tym

Między tańcem a pięknem [BALET]

Magdalena SASIN

Każdy z zaprezentowanych w tym roku podczas Łódzkich Spotkań Baletowych w Teatrze Wielkim

spektakli jest arcydziełem, a możliwość zobaczenia ich na żywo to wielka gratka. Nie złożyły się jednak na spójną całość festiwalu jako przeglądu, imprezy, która powinna prezentować i wyznaczać trendy, inspirować i kształcić, gromadzić i umacniać wspólnotę. Sam fakt rozciągnięcia programu w czasie (między przedstawieniami były nawet dwa tygodnie przerwy) sprawia, że z pola widzenia ginie myśl nadrzędna. Jeśli z powodu napiętych terminarzy artystów lub innych względów nie da się inaczej ułożyć kalendarza, przydałyby się wydarzenia towarzyszące, spajające kolejne spektakle i z pojedynczych miłośników tańca tworzące społeczność festiwalową, która nawzajem się stymuluje i dzieli doświadczeniami. Fakt, że troje z pięciorga choreografów związanych jest z baletem izraelskim sprawia, że można też wątpić w reprezentatywność przeglądu. Doceniając unikatową możliwość obcowania z najlepszymi zespołami baletowymi w rodzinnym mieście, nie sposób więc nie zapytać o koncepcję kolejnych edycji tego biennale.

Moda to sztuka! – Arkadiusz w Łodzi [GALERIA KALEJDOSKOPU]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Efektowną warstwę wizualną wystawy w Centralnym Muzeum Włókiennictwa stanowi wybór ze wszystkich 14 kolekcji ubiorów Arkadiusza, prezentowanych na wybiegach Londynu, ale pod nią, w domyśle, kryje się coś jeszcze – opowieść o triumfie i rezygnacji, zejściu ze sceny i zaszyciu się w głuszy, by oddawać Ziemi to, co się jej zabrało, a wreszcie o ratowaniu sztuki być może w ostatnim momencie. I może to drugie dno jest nawet ciekawsze.

To był maj! [TEATR / RECENZJE]

Piotr GROBLIŃSKI

„Biedermannowie” w Teatrze Powszechnym są łódzką opowieścią z wojenną historią w tle. Dzieje fabrykanckiej rodziny – spolszczonych Niemców albo Polaków niemieckiego pochodzenia, lodzermenschów, jeśli pozbedziemy się stereotypowych literackich wyobrażeń o prostackich groszorbach. To spektakl kompletny, dopracowany we wszystkich elementach – od ciekawego, dobrze napisanego tekstu, przez przemyślaną reżyserię, świetną muzykę i scenografię, po pierwszorzędne aktorstwo. Jeden z najlepszych, jakie widziałem w ostatnich latach...

Na okładce: Jazzman Sławomir Jaskułka podczas „Kolorów Polski” w Tumie w 2023 r. – artysta zagra na finał 25. „Kolorów Polski”

Fot. Marcin Stępień / z archiwum Filharmonii Łódzkiej

„Kalejdoskop” 07-08/2024 do kupienia od 28 VI w punktach Garmond-Press i Kolportera oraz w salonach empik w całym województwie łódzkim, a od 27 VI – w recepcji Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Dowborczyków 18 (II piętro biurowca).

A także w prenumeracie redakcyjnej.

„Kalejdoskop” 07-08/2024 jest dostępny także jako e-book na [Virtualo.pl](https://virtualo.pl).

Naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem możecie słuchać na platformie „Kalejdoskop NaGłos”:

<https://soundcloud.com/kalejdoskopnaglos>